

Bazyli Białokozowicz
Olsztyn

U źródeł cyrylicznego piśmiennictwa południowosłowiańskiego oraz jego percepcji na gruncie wschodniosłowiańskim i polskim*

Pamięci Profesora Ryszarda Łuźnego

Na posiedzeniu prezydium Międzynarodowego Komitetu Słowistów w dniach 9–11 września 2004 r. (Polska, Opole) opracowano wstępny projekt XIV Międzynarodowego Kongresu Słowistów, który ma się odbyć w 2008 r. w słynnym ośrodku bogatej cywilizacji i kultury słowiańskiej w Ochrydzie w Macedonii. W czasach nam współczesnych Macedonia to suwerenna republika ze stolicą w Skopje. Jej powierzchnia wynosi 22 713 km², ludność 2 miliony 300 tysięcy, urzędowy język macedoński, alfabet cyryliczny. Ten niewielki obecnie kraj, o powierzchni mniej więcej naszego województwa zachodniopomorskiego (22 902 km²; czyli 7,3% powierzchni Polski), tzn. nieco mniejszy niż województwo warmińsko-mazurskie z centrum w Olsztynie (24 203 km²; 7,7% powierzchni Polski), legitymuje się doniosłą lekcją historii i wręcz znakomitym wejściem do dziejów powszechnych, sięgających starożytności i epoki legendarnego Aleksandra III Wielkiego, który uczynił Macedonię pierwszą potęgą ówczesnego świata, a nastąpiło to po tzw. podbojach perskich.

W V–VII w. Macedonię zasiedliły plemiona słowiańskie, które z czasem oparowały ogromną przestrzeń na Półwyspie Bałkańskim, tworząc początek złożonych dziejów Słowian południowych. Nastąpiła bezpośrednia styczność Słowian z Bizancjum oraz ich stopniowa infiltracja na terytorium cesarstwa bizantyńskiego. Tak np. zrujnowane w VI w. greckie miasto Lichnidus dzięki Słowianom odrodziło się jako Ochryda. W VII w. zatętniło już prężnym życiem grodu słowiańskiego jako centrum plemienia Brsjaków. Z biegiem czasu Ochryda nabiera-

* Niniejsza publikacja stanowi wstępną część mego plenarnego referatu pt. *Kultura i cywilizacja rosyjska w kontekście słowiańskim i światowym*, wygłoszonego na XI Międzynarodowej Konferencji Słowistycznej *Polsko-wschodniosłowiańskie kontakty literackie i językowe. Recepcja i transfer kultur*, która odbyła się na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie 23 czerwca 2005 r.

ła coraz większego znaczenia i na początku wieku IX weszła w skład ówczesnego państwa bułgarskiego, odgrywając doniosłą rolę w życiu kulturalnym i cywilizacyjnym całej ówczesnej Słowiańszczyzny.

Przełomowym wydarzeniem o daleko idących konsekwencjach w zakresie dziedzictwa kulturowego, w tym zwłaszcza piśmienniczego, była chrystianizacja Słowian zarówno południowych, jak i zachodnich oraz wschodnich, która się odbyła na przestrzeni IX i X wieku. Trudno przecenić misyjną działalność o epokowym znaczeniu św. Konstantyna, zwanego też Cyrylem, a także Filozofem oraz jego brata św. Metodego, arcybiskupa wielkomorawskiego. Ich nazwiska jako twórców alfabetu słowiańskiego oraz nauczycieli i apostołów Słowian wymawia się niemal jednym tchem. W *Oksfordzkim słowniku biograficznym* figuruje „Metody, święty, brat św. Cyryla – patrz Cyryl, św.” z odniesieniem do właściwego hasła¹ i tam się pisze o nich jako o znanych i szanowanych apostołach Słowian, którzy stworzyli alfabet zwany cyrylicą i przełożyli Pismo Święte na język staro-cerkiewno-słowiański, a ich doroczne święto liturgiczne w Kościele Wschodnim przypada na 11 maja, a w Kościele Zachodnim – 14 lutego². Uczniowie Cyryla i Metodego, zmuszeni do wycofania się z Moraw do ówczesnej Bułgarii, uzyskali zgodę patriarchy Konstantynopola na kanonizację apostołów Słowian, po zatwierdzeniu której ich kult upowszechnił się w całym Kościele Wschodnim. Natomiast w Kościele Zachodnim dopiero w 1880 r. papież Leon XIII wyniósł ich na ołtarze.

Wiekopomne dziejowe zasługi Cyryla i Metodego dla Europy i świata, w tym zwłaszcza dla Słowiańszczyzny, odnotował i uwydatnił papież Jan Paweł II, i to na samym początku swojego pontyfikatu, w dwóch specjalnych encyklikach: *Egregiae virtutis* z 31 grudnia 1980 r. oraz *Slavorum Apostoli* z 2 czerwca 1985 r. Tak oto obok św. Benedykta, którego papież Paweł VI Listem Apostolskim *Pacis nuntius* ogłosił 24 października 1964 r. patronem Europy, zostali nimi również Cyryl i Metody, święci Apostołowie Słowian. Na szczególną uwagę zasługuje ocena Jana Pawła II spełnionej apostolskiej misji dziejowej, której dokonali święci Cyryl i Metody: „Bracia Sołunscy byli dziedzicami nie tylko wiary, ale i kultury starożytnej Grecji, kontynuowanej przez Bizancjum. Wiadomo zaś, jakie znaczenie posiada to dziedzictwo dla całej kultury europejskiej, a bezpośrednio czy pośrednio dla kultury ogólnoludzkiej. W dziele ewangelizacji, którego dokonali jako pionierzy na terenie zamieszkanym przez ludy słowiańskie,

¹ *Oksfordzki słownik biograficzny*, Świat Książki, Warszawa 1999, s. 112.

² Papież Leon XIII w encyklice *Grande munus* z dnia 30 września 1880 r. ustanowił święto liturgiczne na dzień 7 lipca. Jednakże w rezultacie reformy kalendarza liturgicznego po Soborze Watykańskim II zostało przeniesione na 14 lutego.

zawiera się równocześnie prototyp tego, co dzisiaj nosi nazwę »inkulturacji« – wcielenia Ewangelii w rodzime kultury – oraz wprowadzenie tych kultur w życie Kościoła»³.

Oprócz Listu apostołskiego *Egregiae virtutis* (31 grudnia 1980 r.) i encykliki *Slavorum Apostoli* (2 czerwca 1985 r.) rolę, znaczenie i światową rangę działalności chrześcijańskiej Braci Sołuńskich Jan Paweł II uwydatnił w wielu innych swoich homiliach, przemówieniach i listach pasterskich, co też znajdowało swój wyraz w specjalnych publikacjach polskich, zwłaszcza KUL-owskich⁴. Papieskie zaangażowanie w poszanowanie pamięci Braci Sołuńskich nie tylko stanowiło *sui generis* podietę do przypomnienia europejskiego dziedzictwa cyrylo-metodiańskiego, w tym zwłaszcza polskich dociekań nad tym tematem, ale też i bodziec do podjęcia nowych prac naukowo-badawczych, co potwierdzają liczne konferencje, sesje i sympozja naukowe, które odbywały się w różnych krajach świata z udziałem slawistów polskich⁵. Ukazywały się też specjalne wydania czasopism slawistycznych i zeszytów naukowych poświęcone tematyce cyrylo-metodiańskiej⁶.

Jan Paweł II przez cały swój pontyfikat nigdy nie zapomniał, że jest Słowianinem i Polakiem. Wśród wielu faktów potwierdzających powyższe słowa przypomnę, że to właśnie z inicjatywy Papieża w dniach 19–20 sierpnia 1996 r.

³ Encyklika „*Slavorum Apostoli*” Ojca Świętego Jana Pawła II skierowana do biskupów i kapłanów, do rodzin zakonnych, do wszystkich wierzących chrześcijan w Tysiącsetną rocznicę dzieła ewangelizacji świętych Cyryla i Metodego. W Rzymie, u św. Piotra, w uroczystość Trójcy Przenajświętszej, dnia 2 czerwca 1985, w siódmym roku Pontyfikatu, Pallottinum, Poznań 1985, s. 20–21. Por. R. Łużny, *Encyklika słowiańska*, „Więź”, Warszawa 1986, r. 29, nr 1, s. 60–68.

⁴ Zob. np. *Cyryl i Metody – Apostołowie i Nauczyciele Słowian. Studia i dokumenty*, cz. 2: *Dokumenty*, red. J. S. Gajek MIC i L. Górka SVD, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1991, dział: *Dokumenty papieskie*, s. 85–218; zob. też ibidem: *Dokumenty Kościołów Lokalnych*, s. 219–272; *Wykaz ważniejszej literatury cyrylo-metodiańskiej*, s. 273–282 i *Kalendarium cyrylo-metodiańskie*, s. 283–286.

⁵ Z braku miejsca odnotowujemy tu jedynie pro domo sua niektóre ważniejsze polskie pokłosa naukowe tych imprez, jak np.: *Cyryl i Metody – Apostołowie i nauczyciele Słowian. Studia i dokumenty*, cz. 1: *Studia*, Lublin 1991, ss. 292; *Dziedzictwo misji słowiańskiej Cyryla i Metodego*, Materiały sesji naukowej WSP w Kielcach, 4–5 XII 1985 r., red. Cz. Bartula, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego, Kielce 1988, ss. 195; *Tradycja Cyryla i Metodego w językach i literaturach słowiańskich*, red. A. Bartoszewicz i R. Pawłowa, Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1988, ss. 211; *Tradycja Cyryla i Metodego w językach i literaturach słowiańskich. Język piśmiennictwa słowiańskiego do XIV wieku*, red. A. Bartoszewicz i R. Pawłowa, Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1995, ss. 189; *Środkowoeuropejskie dziedzictwo Cyrylo-Metodiańskie*, Międzynarodowa konferencja naukowa, red. A. Barciak, Instytut Górnośląski, Katowice 1999, ss. 257.

⁶ Na szczególne odnotowanie i wyróżnienie zasługuje zrealizowanie *cum laude* inicjatywy wydawniczej profesora Leszka Moszyńskiego w postaci „Zeszytów Naukowych Uniwersytetu Gdańskiego” („Sławistyka 3”, 1982 oraz „Sławistyka 5”, 1988), zawierające studia i rozprawy wybitnych slawistów polskich i zagranicznych.

odbyła się slawistyczna konferencja naukowa w Castel Gandolfo na temat *Współcześni Słowianie wobec własnych tradycji i mitów*, a jej materiały ogłoszono drukiem wraz z *résumé* angielskim i rosyjskim. Interesował się także współczesną problematyką ruchu słowiańskiego, a potwierdza to chociażby list z Watykanu z błogosławieństwem Ojca Świętego skierowany w 1998 r. do przewodniczącego VII Zjazdu Wszechsłowiańskiego w Pradze Profesora Břetislava Chváli⁷.

Zaangażowanie Jana Pawła II w sprawy słowiańskie, jak i wcześniejsze – w 1969 r. – uroczyste obchody pod patronatem UNESCO 1100-lecia śmierci Cyryla przyczyniły się do upowszechnienia dziejów słowiańskiej kultury piśmienniczej oraz jej roli i znaczenia zarówno w Europie, jak i w świecie, w tym szczególnie w krajach słowiańskich, a także wśród Słowian, zwłaszcza prawosławnych, rozproszonych w diasporze światowej. Z imionami Cyryla i Metodego związane są tradycyjne już uroczyste obchody Dni Oświaty i Kultury w Bułgarii, Macedonii, w byłej Jugosławii i współczesnym państwie jugosłowiańskim (Serbia i Czarnogóra) oraz w Rosji, a także na Ukrainie i Białorusi z udziałem duchowieństwa oraz reprezentantów placówek naukowych i oświatowych. O wiekopomnych bezcennych zasługach Cyryla i Metodego pamięta się również w Chorwacji, Słowenii, Bośni i Hercegowinie, w Czechach (szczególnie na Morawach) i przede wszystkim w Słowacji. W międzynarodowym społeczno-oświatowym współczesnym ruchu słowiańskim biorą też udział przedstawiciele Polski występujący w zgranej reprezentacji pod przewodnictwem Barbary Krieger i Bolesława Tejkowskiego, uczestniczą w nim m.in. Ziemowit Cieślak, Marek Głogoczowski, Łukasz Jastrzębski, Adam J. Karpiński, Zygmunt J. Kuligowski, Tadeusz Sikorski, Wiesław Wielopolski, Jerzy Wieluński.

W wielu krajach słowiańskich imiona Cyryla i Metodego noszą wyższe uczelnie, w tym uniwersytety, akademie nauk, liczne placówki oświatowe i kulturalne, ulice, place i skwery. Do współczesnego ruchu słowiańskiego swój akces zgłosiły zarówno instytucje naukowe, jak i wyższe uczelnie. W Rosji działa m.in. Cyrylo-Methodiańska Akademia Oświecenia Słowiańskiego i Międzynarodowy Uniwersytet Słowiański w Moskwie, Ałtajski Uniwersytet Państwowy w Barnaule oraz Rosyjski Humanistyczny Instytut Chrześcijański w Sankt-Petersburgu, na Ukrainie – Uniwersytet Słowiański w Kijowie wraz z filią w Mikołajewie, Kijowski Uniwersytet Tarasa Szewczenki, Uniwersytet Słowiański w Charkowie, Instytut Pedagogiczny im. Tarasa Szewczenki w Czernihowie oraz Ukraińsko-Rosyjski Wyższy Humanistyczno-Ekonomiczny College w Jałcie na

⁷ Zob.: *Jan Paweł II a sprawa słowiańska*, „Wspólnota”, Warszawa 2005, nr 5 (70), s. 8.

Krymie, na Białorusi – do ruchu słowiańskiego niezwykle czynnie włączył się Uniwersytet Państwowy w Witebsku, podobnie jak i w Mołdawii – Uniwersytet Słowiański w Kiszyniowie czy też na pograniczu słowiańsko-tadżyckim Rosyjsko-Tadżycki Uniwersytet Słowiański w Duszanbe.

Powyzsze instytucje naukowe i wyzsze uczelnie w wiekszym lub mniejszym stopniu są zaangażowane we współczesny słowiański ruch społeczno-kulturalny i polityczny⁸. Kierunki jego działalności określają uchwały VII Wszechsłowiańskiego Zjazdu w Pradze (1998), VIII – w Moskwie (2001) i IX – w Mińsku (2005) oraz *Deklaracja Międzynarodowego Ruchu Słowiańskiego* z dnia 4 kwietnia 2001 r.⁹ i *Statut Wszechsłowiańskiego Soboru* zatwierdzony 4 kwietnia 2001 r. na VIII Wszechsłowiańskim Zjeździe w Moskwie¹⁰.

Ze względu na dosyć wyraźne wpływy słowianofilskie, a nawet panslawistyczne na współczesny ruch wśród Słowian, zdecydowana większość polskich uczonych slawistów nie bierze w nim bezpośredniego udziału. Uwagę swoją koncentrują oni na *sensu stricto* badaniach naukowych. Pod tym względem slawistyka polska legitymuje się zarówno piękną i chlubną tradycją, jak i godnymi ze wszech miar uwagi współczesnymi dociekaniem badawczymi. Ukazało się wiele w przeszłości i wciąż są publikowane nowe studia i rozprawy poświęcone źródłom cyrylicznego piśmiennictwa południowosłowiańskiego oraz jego percepcji na gruncie wschodniosłowiańskim i polskim. Badania te zostały uwiarygodnione takimi głośnymi w slawistyce polskiej nazwiskami, jak Jan Baudouin de Courtenay, Aleksander Brückner, Tadeusz Lehr-Spławiński, Mieczysław Małecki, Kazimierz Nitsch, Stanisław Słoński, Zdzisław Stieber, Franciszek Sławski, Stanisław Urbańczyk, Leszek Moszyński, Janusz Siatkowski, Hanna Ewa Taborska, Czesław Bartuła, Ryszard Łuźny, Marian Jurkowski, Aleksander Naumow, Jerzy Rusek, Wanda Budziszewska, Maria Karpluk, Tadeusz Lewaszkiewicz, Marian Wójtowicz, Teresa Friedelówna, Czesław Łapicz, Bogusław Zieliński i wielu innych. Doskonale prezentuje się również młode i najmłodsze pokolenie slawistów polskich.

Piszę o tym wszystkim nie bez kozery. W moim bowiem odczuciu i przekonaniu slawistyka polska jako całość doskonale jest przygotowana, aby jak najlepiej zaprezentować wyniki swoich penetracji naukowych na XIV Światowym

⁸ Zob.: *Высшие славянские учебные заведения, участвующие в славянском движении*, „Словенски гласник”, 2000/2002, год. IV–V, Број 5/6, Свесловенско друштво Црне Горе, Подгорица 2004, s. 209–210.

⁹ *Deklaracja Międzynarodowego Słowiańskiego Dвижения*. Принята на VIII Всеславянском съезде 4 апреля 2001 г., Москва, ibidem, s. 199–208.

¹⁰ *Устав Международного Союза Общественных Объединений. Всеславянский Собор*. Утвержден на VIII Всеславянском съезде 4 апреля 2001 г., Москва, ibidem, s. 212–223.

Kongresie Sławistów w macedońskiej Ochrydzie. Wśród wielu ważkich i doniosłych swą różnorodnością problemów sławistycznych – etnogenezy i topogenezy Słowian, języka prasłowiańskiego, poprzez dzieje języków słowiańskich oraz rozwój ich piśmiennictwa aż do czasów nowożytnych i naszej współczesności – szczegółowej analizie naukowej bezsprzecznie zostanie poddana epoka Cyryla i Metodego, dzieje gładolicy i cyrylicy, w tym zwłaszcza problemy rozwoju piśmiennictwa słowiańskiego w najróżnorodniejszych kontekstach – historycznym i współczesnym, językoznawczym, literackim, kulturologicznym i pod względem translatoryki. Współczesna grafika, czyli system wyrażania dźwięków językowych w piśmiennictwie południowosłowiańskim (bułgarskim, serbskim i macedońskim) oraz wschodniosłowiańskim (rosyjskim, ukraińskim i białoruskim), genezą kulturową sięga do tradycji cyrylo-metodiańskiej. Współcześnie poza granicami Słowiańszczyzny najszerzej naucza się języka rosyjskiego jako najbardziej rozpowszechnionego na świecie języka słowiańskiego. Temu nauczaniu powinna towarzyszyć wiedza dotycząca graficznego literactwa, jego dziejów, ze szczególnym uwzględnieniem tzw. *graždanki* oraz reform w zakresie ortografii rosyjskiej, pokrewieństwa i współdziałania w kontekście dziejowym ze wszystkimi językami słowiańskimi, w tym też posługującymi się obecnie pisownią zaczerpniętą z alfabetu łacińskiego (polskim, czeskim, słowackim, chorwackim, słoweńskim, a nawet serbołużyckim czy też kaszubskim).

W tej dziedzinie niesłychanie użyteczny i pomocny może i powinien okazać się język staro-cerkiewno-słowiański (tzw. scs). Wszak na wszystkich studiach sławistycznych – i to na całym świecie – jest on wykładany jako ten język, który zawarł i zachował w sobie najwięcej elementów analogicznych czy nawet wręcz zbieżnych, tożsamy lub pokrewny w stosunku do każdego innego języka słowiańskiego. Przypominam sobie, iż Przemysław Zwoliński, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, autor licznych prac sławistycznych, w tym zwłaszcza z zakresu komparatystryki językoznawczej, onomastyki, ukrainistyki, wykładowca m.in. języka staro-cerkiewno-słowiańskiego, w jednej z rozmów ze mną powiedział: „Scs dla studentów wszystkich specjalizacji sławistycznych posiada takie samo znaczenie jak łacina dla studentów romanistyki. Gdyby ode mnie zależało, wprowadziłbym na wszystkich kierunkach studiów sławistycznych, w tym zwłaszcza na polonistyce, co najmniej trzyletnie lub nawet czteroletnie kursowe wykłady i ćwiczenia z tego właśnie przedmiotu. Wówczas absolwent polonistyki mógłby o sobie powiedzieć, iż jest nie tylko specjalistą w zakresie filologii polskiej, ale też i sławistą”.

W rosyjskiej prasie literackiej w latach dziewięćdziesiątych XX wieku odbyła się obszerna dyskusja na temat powiązań współczesnego języka literackiego

z językiem staro-cerkiewno-słowiańskim. Bodźcem do wymiany poglądów w tym zakresie było wprowadzenie współczesnego języka rosyjskiego do liturgii w kilku podmoskiewskich cerkwiach prawosławnych i zgłaszane postulaty do znacznego poszerzenia tego procesu. Zdecydowana większość dyskutantów, na czele z akademikiem Dymitrem Lichaczowem i wybitnym pisarzem Władimirem Sołouchinem, wypowiedziała się kategorycznie za tradycyjnym zachowaniem liturgii w języku staro-cerkiewno-słowiańskim. Równocześnie w trakcie dyskusji, momentami bardzo burzliwej, z ogromnym znawstwem uwydatniono, iż swoje imponujące bogactwo współczesny język rosyjski w znacznej mierze zawdzięcza twórczym powiązaniom dziejowym z liturgicznym staro-cerkiewno-słowiańskim. Powyższe idee znakomicie przeistoczył i cudownie, wręcz po mistrzowsku wcielił w przepiękną szatę poetycką współczesny utalentowany poeta kaliningradzki Aleksiej Wierbowoj. Niżej przytaczam pełny tekst tych wierszy wraz z komentarzem autorskim poety:

Алексей ВЕРБОВОЙ

ЦЕРКОВНОСЛАВЯНСКИЙ ЯЗЫК

*Величаем вас, святые равноапостольные Мефодие и Кирилле,
все словенские страны своими учеными просветившия,
и ко Христу приведшия. (Величание святым)*

Средь множества слов, диалектов, наречий;
Средь множества песен, стихов, или книг, –
Живой первозданной поэзией вечен
Старинный церковнославянский язык.

*И паки реку: Сквозь века и столетья,
Сквозь времени необъяснимого бег, -
И к Сущему Богу воззвах Словом этим –
Сердечным глаголом простой человек...*

*Воздам что Тебе, Боже сил, Боже правый? –
Слова Твои краше всех мыслимых звезд!
Я ими Тебе воспою свою славу,
Хвалу вознесу до высоких небес!*

И так повелось в святорусском народе -
Мы в буквах кириллицы смладу растем:
Нам аз-буку* эту Кирилл и Мефодий
Своим подарили вселенским Трудом!**

1, 5 июля, ред. сентябрь-октябрь 2004 г.

* Азбука (аз-буки) – „азы буквы” (начала слова). В старину и поныне в ряде славянских языков слово „буква” (т. е. буквально, дословно) так и передавалось в значении „слово”, а „слово” – в значении „буква”.

** Старославянский (церковнославянский) язык, относящийся к южной группе болгарских языков создали в 863 г. Братья-философы святые Кирилл и Мефодий, приглашенные князем Ростиславом из Византии для перевода богослужебных книг, создав „словенскую азбуку” и в последствии ставшие равноапостольными первоучителями и просветителями славянскими, канонизированными Русской Православной Церковью¹¹.

Przypomnijmy więc i odnotujmy historyczną rolę Cyryla i Metodego, tak przecież znacząca i doniosła nie tylko w dziejach Rosji, ale też i całej Słowiańszczyzny. Ofiarne życie i jakże owocna działalność tych właśnie apostołów słowiańskich były związane z cesarstwem bizantyńskim¹². Obaj urodzili się

¹¹ Cyt. wg: „Калининградский университет”. Приложение к № 26 (850) от 14 декабря 2004 г., „Литературная страница”, № 175. Славянский выпуск – 15, s. 6. Por.: Ks. H. Paprocki, *Liturgiczny kult świętych Cyryla i Metodego w Rosyjskim Kościele Prawosławnym*, [w:] *Cyryl i Metody – Apostołowie i Nauczyciele Słowian*, cz. 1: *Studia*, s. 89–93; Ā. Трубачев, *Унаследовано от Кирилла и Мефодия*, [w:] idem, *Заветное слово*, Издательство „Ихтиос”, Москва 2004, s. 43–54. W tym właśnie kontekście pięknie się sytuje pokłosie Międzynarodowej Konferencji Naukowej Uniwersytetu Kaliningradzkiego poświęconej duchowemu dziedzictwu Cyryla i Metodego: *Кирилл и Мефодий. Духовное наследие*, pod red. H. E. Лихиной, Издательство Калининградского университета, Калининград 2002, ss. 191. Zob. recenzję Ireny Rudziewicz: „Acta Polono-Ruthenica”, t. VIII, Wyd. UWM, Olsztyn 2003, s. 336–340.

¹² Tu i dalej nawiązuję do znakomych i pionierskich na gruncie polskim opracowań dokumentacyjnych: *Pasterze wiernych Słowian: Święci Cyryl i Metody*. Teksty wybrał, tłumaczył i opracował A. Naumow, Wydawnictwo „Znak”, Kraków 1985, ss. 154; *Apostołowie Słowian. Żywoty Konstantego i Metodego*, wstęp i objaśnienia: T. Lehr-Spławiński, uzupełnienia, komentarz i posłowie: L. Moszyński, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1988, ss. 171. Zob. też następujące studia i rozprawy: L. Moszyński, *Między patriarchatem w Konstantynopolu a arcybiskupstwem w Salzburgu*, [w:] *Cyryl i Metody – Apostołowie i nauczyciele Słowian*, s. 35–44; idem, *Działalność św. Metodego pomostem między Wschodem i Zachodem*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego. Sławistyka”, 1988, nr 5, s. 31–39; J. Anchemiuk, *Trwale wartości misji świętych braci Cyryla i Metodego*, „Chrześcijanin a Współczesność”, Wrocław 1986, nr 1, s. 19–23; M. Kuczyńska, *Polska kopia Oficjum ku czci św. Cyryla Filozofa*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Slavica Stetinensia”, 1993, nr 3, s. 65–82. Ważkie problemy zostały również podjęte w następujących pracach: J. Jarco, *Charyzmatyczna postać Apostołów Słowian w świetle piśmiennictwa starosłowiańskiego*, [w:] *Cyryl i Metody – Apostołowie i Nauczyciele Słowian*, s. 105–120; Cz. Bartula, *O języku i stylu „Żywotów” Konstantego i Metodego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Gdańskiego. Sławistyka”, 1991, nr 5, s. 71–79.

w Salonikach, czyli Sołuniu (obecnie Tessalonika) w północnej Grecji, w ówczesnej stolicy prefektury iliryjskiej. Dookoła zamieszkiwali Słowianie. Dzięki temu język słowiański był tam powszechnie znany, posługiwali się nim nawet miejscowi urzędnicy bizantyńscy. Dotyczy to również rodziców Konstantyna i Metodego. Ich ojciec, wysoki urzędnik bizantyński, człowiek wykształcony i kulturalny, dbał o należyte wychowanie swoich dzieci. Matka, według niektórych przekazów Słowianka, ze wszelkich miar sprzyjała edukacji synów.

Konstantyn, urodzony w 826 r., po przyjęciu święceń kapłańskich zwany Cyrylem, zmarł 14 lutego 869 r. w Rzymie. Jego brat Metody, urodzony w 817 r. zakończył swój żywot ziemski 6 kwietnia 885 r. w Velehradzie na Morawach. Obaj otrzymali doskonałą wręcz edukację, najpierw w Salonikach, później w stolicy Bizancjum, Konstantynopolu, zwanym przez ówczesnych Słowian Cargradem. Ich mistrzami byli m.in. dostojni uczeni owych czasów: Leon – wybitny matematyk oraz Socjusz – świetny uczonec, teolog, egzegeta bizantyński, autor licznych traktatów teologicznych i pism polemistycznych, główny promotor tzw. pierwszego renesansu bizantyńskiego, zwanego również macedońskim.

Konstantyn, czyli Cyryl, znał wiele języków obcych, przez pewien czas był bibliotekarzem w słynnej katedrze Hagia Sofia w Konstantynopolu, później wykładał nauki filozoficzne w sławetnej wówczas Akademii Cesarskiej, uzyskując wysoce wymowny przydomek Filozof. Metody początkowo piastował odpowiedzialne stanowisko w administracji cesarskiej, zasłynął jako uzdolniony zarządca salonickimi ziemiami zamieszkałymi przez ówczesne plemiona słowiańskie, a czując powołanie kapłańskie wstąpił do klasztoru na słynnej greckiej górze Olimp.

W celach misyjnych Konstantyn i Metody odbyli w 861 r. daleką jak na owe czasy podróż nad dolną Wołgę, do tzw. ówczesnej Chazarii – w poszukiwaniu relikwii papieża Klemensa, zmarłego śmiercią męczeńską za panowania cesarza rzymskiego Marcusa Ulpiusa Trajana. Gdy zetknęli się z ruskimi plemionami słowiańskimi, ich zdumienie nie miało granic – mogli się z nimi zupełnie swobodnie porozumiewać. I rzeczywiście podobieństwo, a nawet tożsamość narzeczy słowiańskich w tamtych czasach były wręcz zdumiewające. Doświadczenia z podróży chazarskiej znakomicie spożytkowali w swojej doniosłej misji wśród Słowian na Morawach, dokąd przybyli zaproszeni przez tamtejszego księcia Rościsława.

Konstantego i Metodego najbardziej martwiło to, iż Słowianie na Morawach – poza nielicznymi wyjątkami – nie znali języka greckiego, co też niezmiernie utrudniało chrystianizację, nie rozumieli liturgii i nabożeństw w języku greckim. Stopniowo ich marzeniem stawało się opracowanie alfabetu dla Słowian i już w 862 r. Konstantyn stworzył słowiański alfabet, nazwany głągolicą od słowa *głagol* – co oznacza literę i słowo. W głągolicy każdemu dźwiękowi

odpowiadał oddzielny znak graficzny. Głagolica – pisać znawcy przedmiotu Teresa Friedelówna i Czesław Łapicz – „jest wyrazem erudycji, językowego geniuszu i wybitnej umysłowości twórcy, a pismo, na które złożyło się 38 liter, dokładnie odpowiadało słowiańskim wymaganiom fonetycznym i fonologicznym¹³. Cytowani autorzy podkreślają, iż pismo to „nie wykazywało niewolniczej zależności od jakiegokolwiek z istniejących alfabetów [...]. Czerpiąc bowiem wzory z greckiej i łacińskiej kursywy, z graficznego systemu służącego bizantyńskim sferom elitarnym oraz z alfabetów orientalnych, stworzył Konstantyn alfabet oryginalny, indywidualny i jednolicie stylizowany. Litery, często zbudowane na zasadzie symetrii, powtarzały różne kombinacje kwadratu, koła i trójkąta. Oprócz podstawowej funkcji wyrażania głoski, każda litera mogła też wyrażać cyfrę (wyróżniano ją wtedy w tekście dodatkowymi znakami), przy czym wartość cyfr rosła zgodnie z porządkiem liter w alfabecie”¹⁴.

W ten właśnie sposób w kręgu kultury bizantyńskiej powstało pismo słowiańskie, na które zostały przetłumaczone przede wszystkim najważniejsze dzieła liturgiczne. Znawczyni problemu Henryka Czajka tak o tym pisze: „Były to: liturgie bizantyńskie, homilie, utwory patrystyczne, hagiograficzne, dzieła prawne, prawie całe *Pismo święte*, poezje liturgiczne, traktaty gramatyczne, retoryczne i polemiczne. Przyswoili oni językowi słowiańskiemu niezbędną terminologię oraz system gatunkowy literatury bizantyńskiej, nawiązujący do poetyki antycznej i wczesnochrześcijańskiej”¹⁵.

To był przeogromny wyczyn słowiańskich apostołów Europy, których wiekopomne zasługi tak bardzo dobitnie uwypuklił papież Jan Paweł II w swojej znamiennej i przez nas już cytowanej encyklice pod jakże wymownym tytułem *Slavorum Apostoli*. Współcześni Cyryla i Metodego również doskonale zdawali sobie sprawę z epokowego znaczenia powstania pisma słowiańskiego. Tak na przykład mnich Czernoriziec Chrabr swoją apostoologię *O piśmie (Skazanija o piśmienach)* rozpoczął słowami: „Dawniej Słowianie, będąc poganami, nie mieli liter, ale liczyli i wróżyli za pomocą kresek i nacięć”¹⁶. Kontynuując swe rozważania, oznajmia nawet, iż „pismo słowiańskie bardziej święte jest i czcigodne” niż greckie – „święty człowiek je bowiem wynalazł, a greckie – Hellenowie poganie”¹⁷.

¹³ T. Friedelówna, Cz. Łapicz, *Język staro-cerkiewno-słowiański*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2003, s. 22.

¹⁴ Ibidem, s. 22–23.

¹⁵ H. Czajka, *Literatura bułgarska*, [w:] *Dzieje literatur europejskich*, red. W. Floryan, PWN, Warszawa 1991, t. 3, cz. II, s. 24.

¹⁶ Czernoriziec Chrabr, *O piśmie*, [w:] *Pasterze wiernych Słowian: święci Cyryl i Metody*, teksty wybrał, tłumaczył i opracował A. Naumow, Wydawnictwo „Znak”, Kraków 1985, s. 26.

¹⁷ Ibidem, s. 29.

Czernoriziec Chrabr jako zdecydowany krzewiciel i konsekwentny entuzjasta pisma słowiańskiego, wręcz jego apologeta, w następujących słowach wyraża jego bezcenne duchowe zalety: „A jeżeli zapytasz greckich pisarzy: kto wam wynalazł pismo? albo: kto księgi przełożył?, albo: kiedy to było? – to rzadko kto będzie wiedział. Natomiast jeżeli zapytasz słowiańskich uczniów nawet, mówiąc: kto wam litery wymyślił? czy: kto księgi przełożył? – to wszyscy wiedzą i odpowiadając rzekną: święty Konstantyn Filozof zwany Cyrylem, on to nam litery wymyślił i księgi przełożył, a także Metody, brat jego, apostoł morawski. Jeszcze żywi bowiem są ci, co ich widzieli. I jeśli zapytasz: kiedyż to? – to wiedzą i powiedzą, że w czasach Michała cesarza greckiego i Borysa księcia bułgarskiego, i Roścysława księcia morawskiego, i Kocela księcia balatońskiego [...]. Takim oto rozumem, bracia, Bóg obdarzył Słowian. Jemu należy się chwała i cześć i pokłonienie teraz i zawsze i na wieki wieków, amen”¹⁸.

Błyskotliwe wystąpienie mnicha Czernorizca Chabra, stanowiące „śmiałą i żarliwą obronę pisma słowiańskiego i jego praw do piśmiennictwa i liturgii” – akcentuje Marian Jakóbiec – „miało duże znaczenie dla całej Słowiańszczyzny, cechowało je uczucie głębokiego przywiązania do ziemi rodzinnej i tradycji”¹⁹. I jak wnioskuje Henryka Czajka, była to walka „o prawo Słowian do tworzenia kultury w języku ojczystym”, a słowa jego zabrzmiały „jak manifest narodu walczącego o swą tożsamość”²⁰.

W świetle wyżej przytoczonych wysoce znamiennych ocen historycznego znaczenia i dziejowej misji Cyryla i Metodego w zakresie rozwoju piśmiennictwa słowiańskiego przypomnijmy w skrócie ważniejsze dalsze fakty z ich apostołskiej działalności. Po czterdziestu miesiącach niesłuchanie twórczej działalności, krzewiącej kulturę chrześcijańską na Morawach, przenieśli się oni do sąsiedniej Panonii (obecnie wschodnia Austria, północna Chorwacja i Serbia oraz zachodnie Węgry). Uczynili to na gorącą prośbę ówczesnego księcia Koceli (zm. po 874), zasłużonego kontynuatora chrystianizacyjnego i kolonizacyjnego dzieła swego ojca, słynnego Pribiny, początkowo księcia Nitry, zależnego od morawskiego księcia Mojmira I (zm. ok. 848), historycznego władcy i twórcy państwa morawskiego.

W ówczesnym Rzymie słowiańskich apostołów Konstantego i Metodego przyjmowano przyjaźnie, z ogromnym zainteresowaniem i szczerą wdzięcznością. Tam też uzyskali pełną aprobatę dla swojej działalności misyjnej, błogosławieństwo

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ M. Jakóbiec, *Literatury narodów Jugosławii*, [w:] *Dzieje literatur europejskich*, t. 3, cz. II, s. 155.

²⁰ H. Czajka, op. cit., s. 29.

i zgodę na święcenia kapłańskie dla swoich uczniów. Ówczesny papież Hadrian II zaaprobował księgi liturgiczne w języku słowiańskim, zachęcając tym samym do dalszej działalności misyjnej wśród plemion słowiańskich. Dzięki temu język słowiański stał się czwartym językiem Pisma Świętego – po hebrajskim, greckim i łacińskim oraz trzecim językiem liturgicznym – po greckim i łacińskim. I chociaż Konstantyn zmarł w Rzymie w 869 r., przedwcześnie, bo w wieku 43 lat, przyjąwszy uprzednio śluby zakonne i jakże znamienne imię Cyryl, to jego wiekopomne dzieło w doskonały wręcz sposób twórczo kontynuował jego brat Metody.

Szanując i czcząc pamięć swego brata Cyryla, Metody wrócił do Panonii jako pierwszy biskup odnowionej przez papieża Hadriana II metropolii, co też wywołało ostry protest niemieckiego biskupa z Bawarii. Metodego porwano, uprowadzono i więziono przez ponad trzy lata. Wywołało to duże zaniepokojenie w Rzymie. Papież Jan VIII interweniował osobiście w jego obronie i spowodował przeniesienie go w 873 r. na znane mu już z autopsji słowiańskie Morawy. Po przywróceniu wcześniejszych duchownych godności Metody już jako arcybiskup kontynuował tak pięknie rozpoczętą wraz z bratem Konstantynem-Cyrylem misję chrystianizacyjną na Morawach. To on wraz ze swoimi uczniami przekładał dzieła Ojców Kościoła z IV–V w. oraz pisma wybitniejszych teologów z VI–VII w. Wówczas też powstały przekłady *Księgi praw*. Tę nad wyraz intensywną i twórczą działalność przerwała nieubłagana śmierć, która nastąpiła 6 kwietnia 885 r. w Velehradzie.

Po zgonie Metodego zmuszono jego uczniów do opuszczenia Moraw. Wiąże się to przede wszystkim z działalnością biskupa Wichinga, Niemca z pochodzenia, ostro zwalczającego obrządek słowiański, który nie dopuścił do objęcia metropolii przez Gorazda, wyznaczonego przez Metodego na arcybiskupa słowiańskiego²¹. Wypędzeni z Moraw zwolennicy Metodego znaleźli schronienie wraz z możliwościami kontynuowania swojej działalności w bułgarskim Presławiu Wielkim i macedońskiej Ochrydzie. Tam też wówczas ukształtowały się dwa słynne ośrodki bogatej kultury i cywilizacji słowiańskiej. Koło Presławia Wielkiego i w samym mieście prowadzili oświatową i pisarską działalność Naum i Konstantyn, wierni uczniowie apostołów Słowian Cyryla i Metodego. Tam też powstało cieszące się ogromnym uznaniem wśród oświeconych Słowian zasłużone dla piśmiennictwa słowiańskiego skryptorium, w którym kopiowano i dzięki temu upowszechniano księgi rękopiśmienne.

²¹ Zob. o tym szerzej: F. Kmiotowicz, *Kiedy Kraków był „Trzecim Rzymem”*, Orthdruk, Białystok 1994, s. 12–14.

Po przeniesieniu się do Ochrydy Naum i Konstantyn dzięki poparciu tamtejszego biskupa Klimenta, nazwanego później Ochrydzkim, kontynuowali swoją intensywną działalność na niwie słowiańskiej. Według ich biografy, Greka Teofilaktora (XI w.), wykształcono wówczas w Ochrydzie ponad 3500 uczniów i kapłanów słowiańskich, co na owe czasy stanowiło prawdziwą potęgę. Słynne stały się dwie cerkwie powstałe w tym okresie oraz rozległy klasztor zbudowany przez Nauma i noszący obecnie jego imię.

Ogromną rolę w ówczesnym życiu duchowym i kulturalnym Bułgarii i Macedonii odegrał właśnie Kliment Ochrydzki, tytułowany także na przemian Bułgarskim lub Słowiańskim. Należał do najbliższych i najwierniejszych uczniów świętych Apostołów Słowian – Konstantego i Metodego. Dzięki jego ofiarnej i twórczej działalności powstał w Ochrydzie prężny ośrodek kultury i cywilizacji słowiańskiej. Według niektórych badaczy powstanie i rozwój pisma cyrylickiego związane jest z osobą Klimenta Ochrydzkiego²². To on właśnie – zgodnie z tą wersją – pracując nad doskonaleniem głągolicy, stworzył znacznie łatwiejszy nowy alfabet słowiański, który nazwał cyrylicą na cześć zakonnego imienia swego Mistrza. Był to już znacznie uproszczony alfabet słowiański, wzorowany na znakach unikalnych pisma greckiego, oparty na majuskule – wielkiej literze alfabetu greckiego IX w., tzn. na podstawie greckiego pisma wersalikowego, czyli czcionek dużych liter alfabetu greckiego. Litery głągolicie w uproszczonym zapisie spożytkowano jedynie przy zapisie tych jednostek fonetycznych, dla których nie znaleziono właściwych znaków graficznych w piśmie greckim.

Istnieje też inny pogląd. Tak na przykład Frank Kmietowicz, powołując się na hipotezy Aleksandra Brücknera, przypuszcza, że Cyryl był twórcą obydwu alfabetów, wcześniejszego cyrylickiego i późniejszego głągoliciego. Obwiniany przez swoich niemieckich adwersarzy o bizantyńską działalność agenturalną, przejawiającą się w postaci cyrylicy stanowiącej zmodyfikowany alfabet grecki, by wytrącić argumenty biskupom niemieckim, zrezygnował z cyrylicy i opracował głągolicę różniącą się w zasadniczy sposób od pisma greckiego. Rekapitulując swe rozważania, F. Kmietowicz konkluduje: „Głągolica była w użyciu za czasów Metodego. Miała dwie formy: okrągłą i kanciastą. Pierwsza po śmierci Metodego została przeniesiona do Bułgarii, druga natomiast, kanciasta, rozwinęła się w Dalmacji i Istrii. Stąd zwie się »chorwacką« i dotrwała tam do naszych czasów. Wypędzeni z Moraw uczniowie Metodego przenieśli do Bułgarii oba alfabety, będącą w użycie głągolicę i zapomnianą już cyrylicę. Drugi alfabet

²² Cz. Bartula, *Cyryl i Metody – ich dziedzictwo*, [w:] *Dziedzictwo misji słowiańskiej Cyryla i Metodego*. Materiały Sesji Naukowej w WSP w Kielcach 4–5 XII 1985 r., WSP im. J. Kochanowskiego, Kielce 1988, s. 7–13.

lepiej się przyjął na tamtejszym gruncie. Język grecki w słowie i w piśmie był znany w Bułgarii. Czytający tekst słowiański, napisany takim samym alfabetem, nie miał tych trudności co przy głagolicy. Uczniowie Metodego pamiętali, kto ułożył grecko-słowiański alfabet i na cześć twórcy nazwali go »cyrylicą«. Zdobyla ona tak dużą popularność w świecie słowiańskim poza Chorwacją, że odsunęła w cień głagolicę. Język Cyryla i Metodego został nazwany językiem staro-cerkiewno-słowiańskim²³.

Fakt jednak pozostaje faktem, iż język dawnych Słowian upowszechniał się w obydwu wersjach, tak np. najstarsze teksty głagoliczne znane są z kopiowanych odpisów z X w. (m.in. *Mszał Kijowski*, *Kodeks Mariański*, *Kodeks Zografski*). W liturgii katolickiej w Dalmacji głagolica w postaci kanciastej występuje nawet w czasach nam współczesnych. Do słynnych zabytków cyryliczkich najwyższej klasy należą m.in. *Księga Sawy* i *Kodeks Supraski*.

Język dawnych Słowian w pisemnej formie z biegiem czasu rozprzestrzenił się na Półwyspie Bałkańskim, w państwie wielkomorawskim i w Czechach oraz w Rumunii i Mołdawii, a także na terytorium ówczesnych Węgier i Austrii, a po przyjęciu chrześcijaństwa wśród Słowian wschodnich. Ze względu na daleko idące pokrewieństwo ówczesnych języków i gwar słowiańskich do tekstów staro-cerkiewno-słowiańskich, zwłaszcza przy ich kopiowaniu, niejako bezwiednie zaczęły przenikać w większym lub mniejszym zakresie poszczególne cechy miejscowe. „Sumę tych właściwości – zasadnie konstatają F. Fridelówna i Cz. Łapicz – określamy terminem »redakcja«. Mówiąc zaś o języku tekstów zapisanych przy udziale wspomnianych właściwości, używamy terminy »język cerkiewnosłowiański« wraz z bliższym sprecyzowaniem redakcji »bułgarskiej«, »serbskiej« lub »ruskiej« w zależności od związku tekstu z jednym z tych języków²⁴.

Do końca wieku XII w krajach słowiańskich, a nawet terytorialnie zbliżonych do nich ościennych romańskich (Rumunia, Wołoszczyzna, Mołdawia – najstarsze zabytki w języku scs.) cerkiewszczyzna odgrywała rolę języka literackiego i potocznego warstw wykształconych. Na Morawach, w Czechach i Słowacji, Chorwacji, Rumunii i Mołdawii z biegiem lat i wieków w różnych okresach dziejowych wskutek działania określonych czynników i bodźców zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych alfabet słowiański zastąpiono łacińskim, lecz pozostały trwale ślady zarówno kultu Cyryla i Metodego, jak i zabytki głagoliczne oraz cyryliczne w dziejach kultury tych krajów. Tak na przykład Wanda Budziszewska po przeanalizowaniu rumuńskiej terminologii sakralnej konkluduje: „najstarszą warstwą rumuńskiego słownictwa cerkiewnego są ludowe wyrazy

²³ F. Kmiotowicz, op. cit., s. 12.

²⁴ T. Friedelówna, Cz. Łapicz, op. cit., s. 21.

łacińskie, które dotyczą podstawowych pojęć religijnych, potem przez długie wieki rozwijała się bogata terminologia słowiańska, w mniejszym lub większym stopniu powiązana z greką²⁵. Z kolei Bogusław Zieliński, rejestrując „szczególnie silny kult apostołów Cyryla i Metodego” nie tylko w krajach chrześcijaństwa prawosławnego, ale też i w katolickiej Słowacji, pisze m.in.: „Od dziedzictwa misji braci sołuńskich zaczyna się historia literatury słowackiej, ponieważ dwa pierwsze oryginalne zabytki piśmiennictwa słowiańskiego, a więc żywoty Konstantyna i Metodego powstały na obszarze Wielkich Moraw, których jądro stanowiły ziemie zamieszkałe przez przodków dzisiejszych Słowaków. W okresie odrodzenia narodowego Słowaków ożywiony zostaje mit Rzeszy Wielkomorawskiej oraz wiążąca się z nim tradycja Cyrylometodejska, mające wielkie znaczenie dla kształtującej się tożsamości słowackiej”²⁶.

Oficjalne przyjęcie chrześcijaństwa przez Słowian wschodnich w 988 r. wraz z cyrylicznym liturgicznym językiem staro-cerkiewno-słowiańskim ze wszech miar sprzyjało kształtowaniu się tożsamości słowiańskiej, a w późniejszym złożonym procesie dziejowym, uwarunkowanym zarówno wewnętrznymi, jak i zewnętrznymi czynnikami, również nowoczesnej świadomości narodowej Ukraińców, Białorusinów i Rosjan. Wszakże kulturową i cywilizacyjną podstawą ich dalszego rozwoju stała się chrystianizacja Rusi Kijowskiej²⁷.

²⁵ W. Budziszewska, *Rumuńska terminologia sakralna*, [w:] *Dziedzictwo misji słowiańskiej Cyryla i Metodego*, s. 130. Zob. też analizę spuścizny cyrylo-metodiańskiej wśród narodów niesłowiańskich: J. Leśny, *Konstantyn i Metody Apostołowie Słowian. Dzieło i jego losy*, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1987, rozdz. XVIII, s. 115–120.

²⁶ B. Zieliński, *W kręgu problematyki wielkich mitów narodowych Słowian*, [w:] *Wielkie mity narodowe Słowian. Materiały do dyskusji panelowej towarzyszącej konferencji „Język, literatura i kultura Słowian – dawniej i dziś”*, Poznań 1999, s. 9.

²⁷ Zob. o tym: R. Łużny, *Pierwsze tysiąclecie chrześcijaństwa (988–1988) na ziemiach Wschodniej Słowiańszczyzny – od Rusi Kijowskiej do Rosji, Ukrainy i Białorusi – kronika ważniejszych wydarzeń dziejowych*, KUL, Lublin 1994, ss. 45. Bardzo interesujące prace z zakresu percepcji cyrylicznego piśmiennictwa na gruncie wschodniosłowiańskim zawiera specjalny tom prac autorów polskich i zagranicznych pt. *Teologia i kultura duchowa starej Rusi*, red. W. Hryniewicz OMI i J.S. Gajek MIC, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1993, ss. 345. Nowatorskie ujęcie chrystianizacji Rusi w kontekście cywilizacji staroruskiej i rosyjskiej zaprezentował Andrzej Andrusiewicz w swojej pionierskiej syntezie: *Cywilizacja rosyjska*, „Książka i Wiedza”, Warszawa 2004, t. I, ss. 639. Wartościowe dociekania badawcze zawiera zbiorek prac białoruskich pod redakcją Iwana Czaroty: *Праваслаўе ў славянскіх культурных традыцыях. Зборнік артыкулаў навукова-практычнага семінара „Спадчына святых братоў? Кірыла і Мяфодзія і славянскія мовы”*, Свята-Петра-Паўлаўскі Сабор, Мінск 1996, ss. 79. Zob. też: S. Kozak, *Chryścianizacja Rusi-Ukrainy a dziedzictwo cyrylo-metodiańskie*, [w:] *Teologia i kultura duchowa starej Rusi*, s. 105–126; R. Łużny, *Ewangelia i kultura w tysiącletnich dziejach Rusi-Ukrainy*, „Ethos”, Lublin 1988, nr 1, s. 91–108. O cyrylo-metodiańskich tradycjach wśród Słowian Wschodnich zob. m.in. niektóre studia bardziej szczegółowe: S. Kozak, *Bractwo Cyryla i Metodego w Kijowie*, [w:] *Tradycje Cyryla i Metodego w językach i literaturach słowiańskich*, Warszawa 1988, s. 185–203; M. Jurkowski, *Cerkwizmy w języku dokumentów Bractwa Cyryla i Metodego w Kijowie*, [w:] *ibidem*,

Godzi się tu przypomnieć następujące dwa dokumenty papieża Jana Pawła II: List apostołski *Euntes in mundum (Idźcie w świat)* z okazji Tysiąclecia Chrztu Rusi Kijowskiej (w Rzymie, u Świętego Piotra, w święto Nawrócenia św. Pawła 25 stycznia 1988, w dziesiątym roku pontyfikatu) i Posłanie *Magnum baptisimi donum (Wielki dar chrztu)* do katolickiej wspólnoty ukraińskiej z okazji Tysiąclecia Chrztu Rusi Kijowskiej (w Rzymie, u Świętego Piotra, w dniu wspomnienia świętych Cyryla i Metodego, 14 lutego 1988, w dziesiątym roku pontyfikatu)²⁸.

Omawiając dziedzictwo cyrylometodiańskie, wywodzące się „z Chrztu przyjętego w Kijowie”, Jan Paweł II podkreślił, iż należy ono „przede wszystkim do narodów: rosyjskiego, ukraińskiego i białoruskiego we wschodniej części kontynentu europejskiego”, a „przez posługę Kościoła, który w Chrzcie kijowskim znajduje swój początek, dziedzictwo to sięgnęło poza Ural, do wielu ludów północnej Azji aż po wybrzeża Pacyfiku i dalej”²⁹. Jan Paweł II, akcentując ten właśnie fakt, że „nowy Kościół na Rusi czerpał z Konstantynopola całe dziedzictwo chrześcijańskiego Wschodu i wszystkie właściwe mu bogactwa w dziedzinie teologii, liturgii, duchowości, życia kościelnego i sztuki”³⁰, równocześnie ukazuje doniosłe, a nawet wręcz przełomowe znaczenie w przyswajaniu wartości chrześcijańskich wprowadzeniu do liturgii języka paleosłowiańskiego, tzn. staro-cerkiewno-słowiańskiego: „Do Słowian Wschodnich słowo Boże i łaska z nim związana dotarły w ujęciu geograficznie i kulturowo bliższym. Słowianie ci, przyjmując słowo z całym posłuszeństwem wiary, pragnęli równocześnie wyrazić je zgodnie z własnym sposobem myślenia i we własnym języku. [...] Dziedzictwo to stało się zaraz dostępne szerokim rzeszom Słowian Wschodnich i mogło zostać łatwiej zasymilowane, gdyż od samego początku dzieło świętych Braci z Salonik (starożytniej Tesaloniki) sprzyjało jego przekazywaniu. [...] W ten sposób język paleosłowiański posłużył w Chrzcie Rusi jako ważne

s. 205–211; W. Mokry, *Romantyczna myśl ukraińska Bractwa Cyrylo-Metodiańskiego*, [w:] *Dziedzictwo misji słowiańskiej Cyryla i Metodego*, Kielce 1988, s. 97–122; T. Rott-Żebrowski, *Rola języka staro-cerkiewno-słowiańskiego w kształtowaniu się literackiego języka rosyjskiego*, [w:] *ibidem*, s. 89–96. Zob. też tom zbiorowy: *Polska-Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, t. 1: *Studia z dziejów chrześcijaństwa na pograniczu etnicznym*, red. S. Stępień, Południowo-Wschodni Instytut Naukowy, Przemyśl 1990, w tym zwłaszcza: S. Zabrowarny, *Historyczna doniosłość chrztu Rusi Kijowskiej*, s. 39–50; M. Łesiów, *Język cerkiewnosłowiański a rozwój ukraińskiego języka literackiego*, s. 51–58; Jan Jarco, *Cześć Matki Boskiej na Rusi*, s. 65–76; S. Kozak, *Spadkobiercy Cyryla i Metodego*, s. 77–96; A. Chodkiewicz, *Kult Cyryla i Metodego na ziemiach polskich*, s. 263–270. Zob. też: S. Kozak, *Ukraińscy spiskowcy i mesjaniści. Bractwo Cyryla i Metodego*, Wyd. PAX, Warszawa 1990.

²⁸ Obydwa dokumenty zostały opublikowane w Polsce nakładem Ośrodka Dokumentacji i Studiów Społecznych w miesięczniku „Chrześcijanin w Świecie” Warszawa 1988, nr 8–9, s. 3–27.

²⁹ *Ibidem*, s. 3.

³⁰ *Ibidem*, s. 6.

narzędzie najpierw ewangelizacji, a potem oryginalnego rozwoju przyszłego dziedzictwa kulturowego tych ludów, rozwoju, który stał się w wielu dziedzinach bogactwem całego życia i ogólnoludzkiej kultury”³¹.

Jakże trafna i w pełni merytorycznie uzasadniona jest następująca ocena dziejowej roli języka staro-cerkiewno-słowiańskiego, którą wypowiedział papież Jan Paweł II: „Zastosowanie języka słowiańskiego jako narzędzia przekazu Chrystusowego orędzia i wzajemnej komunikacji wpłynęło pozytywnie na jego upowszechnienie i rozwój. Dzięki temu doznał on przekształcenia od wewnątrz i nobilitacji. Stał się także językiem literackim, a więc jednym z najważniejszych zjawisk i czynników kulturowych, które decydują o narodzie, jego tożsamości i duchowej mocy. Proces ten okazał się na terenie Rusi Kijowskiej najbardziej trwały i przyniósł obfite owoce. [...] Dzięki dziedzictwu cyrylo-metodiańskiemu doszło tu do spotkania Wschodu i Zachodu, wartości odziedziczonych i nowych. Elementy chrześcijańskiego dziedzictwa przeniknęły do życia i kultury tych narodów. Stały się źródłem natchnienia twórczości literackiej, filozoficznej, teologicznej i artystycznej stwarzając zupełnie oryginalną »wersję« kultury europejskiej, a zarazem ogólnoludzkiej. [...] Do tego wspólnego dorobku i wspólnego dobra Słowianie Wschodni wnieśli w ciągu wieków własny i oryginalny wkład, zwłaszcza gdy chodzi o życie duchowe i pobożność właściwą tym ludom”³².

W świetle powyższych rozważań rodzi się w pełni uzasadnione pytanie: czy uczniowie Cyryla i Metodego docierali z Wielkich Moraw na ziemię polską oraz jak się prezentuje percepcja piśmiennictwa słowiańskiego na gruncie polskim? Ten problem został postawiony również przez Jana Pawła II w encyklice *Slavorum Apostoli*. Czytamy tam: „Wcielając Ewangelię w rodzimą kulturę ludów ewangelizowanych, święci Cyryl i Metody położyli szczególne zasługi dla ukształtowania się i rozwoju tej kultury, a raczej wielu kultur. Wszystkie bowiem kultury narodów słowiańskich zawdzięczają swój »początek« lub własny rozwój dziełu Braci Sołuńskich. Oni bowiem, tworząc w sposób oryginalny i genialny alfabet języka słowiańskiego, wnieśli zasadniczy wkład w kulturę i literaturę wszystkich narodów słowiańskich. [...] Te zasługi dla kultury wszystkich ludów i narodów słowiańskich czynią dzieło ewangelizacji świętych Cyryla i Metodego niejako stale obecnym w historii i w życiu tych ludów i narodów”³³.

³¹ Ibidem, s. 7.

³² Ibidem, s. 10.

³³ Encyklika „*Slavorum Apostoli*” Ojca Świętego Jana Pawła II, s. 21.

Zwróćmy uwagę na symptomatyczne pod tym względem słowa Jana Pawła II – „wszystkie bowiem kultury narodów słowiańskich” zawdzięczają swój początek i rozwój Apostołom Słowian, „wkład w kulturę i literaturę wszystkich narodów słowiańskich”, „zasługi dla kultury wszystkich ludów i narodów słowiańskich”, dziedzictwo Apostołów Słowian „stale obecne w historii i w życiu tych ludów i narodów”. Dotyczy to również Polski. W cytowanej już encyklice czytamy: „Chrzest Polski w 966 roku, przyjęty przez pierwszego historycznego władcę Mieszka, ożenionego z księżniczką czeską Dąbrówką, dokonał się głównie za pośrednictwem Kościoła czeskiego i tą drogą chrześcijaństwo dotarło do Polski z Rzymu w łacińskiej formie. Niemniej pozostaje faktem, że o dzieło Braci z dalekiego Sołunia otarły się także początki chrześcijaństwa w Polsce”³⁴. Na temat „otarcia się o dzieło Braci Sołuńskich początków polskiego chrześcijaństwa” powstała rozległa i nader kontrowersyjna literatura przedmiotu. Do dnia dzisiejszego nie został definitywnie rozstrzygnięty w sposób naukowy ani problem tzw. państwa Wiślan, ani też tzw. dawnej metropolii cyrylo-metodiańskiej w Krakowie³⁵.

Najbardziej gorącym i konsekwentnym zwolennikiem czy też wręcz orędownikiem i rzecznikiem nurtu cyrylo-metodiańskiego w Polsce stał się Frank Kmietowicz. W swoich publikacjach konsekwentnie *per fas et nefas* broni tezy, iż to właśnie cyrylo-metodianizm odegrał na gruncie polskim niezwykle pozytywną rolę nie tylko kulturotwórczą, lecz także narodotwórczą: „Cyrylo-metodianizm dał wiele polskim plemionom. Przez około 150 lat słowiańscy arcybiskupi w Krakowie kierowali rozległą metropolią, nie wiele mniejszą niż obszary podporządkowane rzymskiej czy greckiej jurysdykcji kościelnej. Co więcej, metropolia słowiańska miała do czynienia ze stosunkowo jednolitą masą etniczną,

³⁴ Ibidem, s. 22–23.

³⁵ Zob. m.in.: M. Bendza, *Ślady misyjnej działalności świętych Cyryla i Metodego na ziemiach Polski (2 poł. IX – 1 ćwierćwiecze XI w.)*, „Rocznik Teologiczny”, Warszawa 1985, r. XXVII, z. 2, s. 29–46; L. Poleski, *Kontakty Wielkich Moraw z plemionami zamieszkującymi ziemie południowej Polski*, [w:] *Środkowoeuropejskie dziedzictwo Cyrylo-Metodiańskie*, s. 17–35; P. Boruń, *Jeszcze o ewentualnej wyprawie Świętopelka morawskiego na Małopolskę*, [w:] ibidem, s. 242–246; J. Leśny, *Sprawa tzw. państwa Wiślan. Z przeszłości politycznej obszaru dorzecza górnej Wisły z IX–X wieku*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego. Sławistyka 3”, Gdańsk 1982, s. 35–45; B. Kumor, *Zagadnienie chrześcijaństwa metodiańskiego w państwie Wiślan*, ibidem, s. 47–56; A. Vincenz, *Krytyczna analiza dokumentów dotyczących kontaktów Polski z misją cyrylo-metodiańską*, ibidem, s. 69–78; L. Moszyński, *Polskie glogolitika*, ibidem, s. 133–150; Abp Sawa (Hrycuniak), *Ślady działalności misyjnej św. Metodego na ziemiach polskich*, [w:] *Cyryl i Metody – Apostołowie i Nauczyciele Słowian*, s. 133–143; B. Kürbis, *Krąg czesko-morawski a pierwsza chrystianizacja Polski*, [w:] ibidem, s. 145–158; A. Żaki, *Czy Apostołowie Słowian dotarli nad Wisłę?*, „Przegląd Powszechny”, Warszawa 1985, z. 12, s. 8–11; J. Klinger, *Nurt słowiański w początkach chrześcijaństwa polskiego*. Do druku przygotował i wprowadzeniem opatrzył ks. dr H. Paprocki, Orthdruk, Białystok 1998, ss. 67, zob. zwłaszcza s. 21–35, 37.

a nie zlepkiem różnojęzycznych i różnoplemiennych grup ludzkich. Kiedy więzy między arcybiskupstwem krakowskim a Rzymem rozluźniły się, metropolita działał jak papież czy patriarcha – ustanawiał diecezje, udzielał sakry biskupiej, wynosił na ołtarze świętych. Kraków wówczas pełnił prawdziwą rolę »Trzeciego Rzymu«³⁶.

Frank Kmietowicz ślady obrządku słowiańskiego w Polsce odnajduje też w zabytkach budownictwa sakralnego: „Najstarsze drewniane kościoły zachowały się na Śląsku, natomiast na Podhalu, mimo obfitości kamienia, ludność nie sili się na murowanie świątyń. Podobieństwo drewnianych kościołów na Śląsku i Podhalu do ruskich cerkwi jest uderzające. Przypuszczalnie Ślązacy i Podhalanie, mimo zlatynizowania obrządku, pozostali wierni swoim dawnym drewnianym kościołom wprowadzonym do Polski przez cyrylo-metodianizm»³⁷.

Mimo latynizacji – zdaniem Franka Kmietowicza – powstały jednak w Polsce liczne i trwałe świadectwa tradycji cyrylo-metodiańskiej. Nawiązując do tej kwestii pisze m.in.: „Jest w błędzie ten, kto sądzi, że w Polsce obrządek słowiański zniknął bez śladu. Posługując się językiem współczesnym można powiedzieć, że dzisiejszy katolicyzm polski jest rzymski w formie, a w dalszym ciągu cyrylo-metodiański w treści. Dominuje w nim kult maryjny, tak bardzo charakterystyczny dla obrządku słowiańskiego. Wielką czią otoczony jest obraz Czarnej Madonny w Częstochowie, a to przecież ikona wschodniego typu. Pieśń *Bogurodzica*, przypuszczalnie ułożona przez Apostołów Słowian na Morawach, zachowała się tylko w Polsce do naszych czasów. Pomimo że Cyryl i Metody zostali wyniesieni na ołtarze dopiero w roku 1885 przez papieża Leona XIII, w katolickiej Polsce byli czczeni od zamierzchłych czasów bez przerwy przez całe stulecia do dziś jako Apostołowie Słowian»³⁸.

Wypowiedzi i sądy Franka Kmietowicza wpisywały się w ten nurt badawczy, który nie uzyskał w nauce polskiej szerszej akceptacji. Przyczyny takiego stanu rzeczy przekonywająco interpretuje Aleksander Naumow. Nawiązując do „kłopotliwego dla uczonych faktu ochrzczenia przez Morawian pogańskiego księcia Wiślan” w pełni zasadnie pisze: „Jest to najstarsza wzmianka historyczna dotycząca Polski i stanowi ona punkt wyjścia w dyskusjach nad uczestnictwem Wiślan w dziele cyrylo-metodyjskim, nad obecnością słowiańskiego obrządku chrześcijańskiego na ziemiach polskich od końca IX wieku. Dyskusje te zasadniczo nie dają pozytywnych rezultatów, argumenty zwolenników istnienia obrządku

³⁶ F. Kmietowicz, op. cit., s. 119.

³⁷ Ibidem, s. 121.

³⁸ F. Kmietowicz, *Bogumilcy w Polsce*, Klub św. Cyryla i św. Metodego, Detroit 1980, s. 103.

słowiańskiego w Polsce są często zbyt hipotetyczne, postawa przeciwników zaś – nieraz z przyczyn pozanaukowych – zbyt nieprzejednana”³⁹.

Nie ulega natomiast najmniejszej wątpliwości, iż tradycje cyrylo-metodiańskie, w tym duchowość i liturgia słowiańska, a także słownictwo cerkiewne przenikały najpierw z Rusi Kijowskiej, a następnie i całej Słowiańszczyzny wschodniej do Polski. Wybitny znawca i wnikliwy badacz polsko-wschodniosłowiańskich relacji, powiązań i układów kulturowych, jakim bezsprzecznie był Ryszard Łużny, uwydatniając ten problem, konstatował: „kultura chrześcijańska Dawnej Rusi – i to już od dawna, właściwie od samego początku, od momentu jej zaistnienia i ukształtowania się w pełni – znalazła się w orbicie polskich zainteresowań i że nie mogła być i nie była dla Polaków czymś nieznanym, obojętnym, nieinteresującym”⁴⁰.

Na dobrą sprawę wzajemne oddziaływanie i przenikanie się stanowiło piękny proces kulturotwórczy. „A wchodziło to dziedzictwo cyrylo-metodiańskie – akcentuje ten sam badacz – w naszą historię długo, etapami, powoli, ale tym silniej i głębiej w nią wrastało, utożsamiało się z nią, [...] stawało się częścią naszego życia państwowego, społecznego, kulturalnego, religijnego, [...] częścią naszej świadomości, bytu narodowego, Kościoła”⁴¹.

Powyższe tezy w całej rozciągłości potwierdzają bardziej szczegółowe badania Marii Ludwiki Karpluk⁴², Wacława Schenka⁴³, Tadeusza Milews-

³⁹ A. Naumow, *Pasterze wiernych Słowian...*, s. 13–14.

⁴⁰ R. Łużny, *Kultura chrześcijańska Dawnej Rusi w optyce polskiej – wczoraj i dziś*, [w:] *Teologia i kultura duchowa Starej Rusi*, s. 266.

⁴¹ R. Łużny, *Dziedzictwo cyrylo-metodiańskie a współczesna kultura polska*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego. Sławistyka 5”, s. 41–55. Zob. tego samego autora: *Dziedzictwo cyrylo-metodiańskie a kultura chrześcijańska w Polsce – dziś*, „Zeszyty Naukowe KUL”, Lublin 1988, nr 3, s. 55–66; *Dziedzictwo chrześcijańskiego Wschodu słowiańskiego a życie kulturalne w Polsce – wczoraj i dziś*, [w:] *Chrześcijańskie dziedzictwo bizantyńsko-słowiańskie*. VI Kongres teologów polskich (Lublin, 12–14 IX 1989), KUL, Lublin 1994, s. 38–50.

⁴² M. Karpiuk, *Ślady liturgii słowiańskiej w staropolskich imionach chrześcijańskich (typ – Koźma, Łuka)*, [w:] *Z polskich studiów sławistycznych*, seria 4: *Językoznawstwo*, Warszawa 1972, s. 155–161; *Polskie imiona słowiańskie*, seria: *Nauka dla wszystkich*, PWN, Kraków 1973, ss. 22; *Staropolskie warianty imienia Mikołaj (na tle słowiańskim)*, „Onomastica”, Wrocław 1980, s. 103–114; *Imiona apostołów i ewangelistów jako świadectwo oddziaływania liturgii słowiańskiej w Polsce*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego. Sławistyka”, 1982, nr 3, s. 63–68; *Słownictwo cerkiewne w polszczyźnie XVI wieku. Wybór przykładów*, [w:] *Chrześcijański Wschód a kultura polska*, red. R. Łużny, Wyd. KUL, Lublin 1989, s. 127–147. Zob. też: J. Siatkowski, *O cerkiewnych w najstarszej polskiej terminologii chrześcijańskiej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Gdańskiego. Sławistyka”, 1982, nr 3, s. 97–105.

⁴³ W. Schenk, *Z dziejów liturgii w Polsce. Zagadnienie tzw. liturgii słowiańskiej w Polsce*, [w:] *Księga 1000-lecia katolicyzmu w Polsce*, Wyd. KUL, Lublin 1969, t. 1, s. 139–142; *Kult liturgiczny świętych Cyryla i Metodego w Polsce*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego. Sławistyka”, 1985, nr 3, s. 5–68.

kiego⁴⁴, Marcina Wojtczaka⁴⁵, Anny Różyckiej-Bryzek⁴⁶ i wielu innych. Wielkie dziedzictwo cyrylo-metodiańskie wpisywało się niejako organicznie w dzieje Polski i Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Tak np. w XVII w. – konstatuje Janusz Tazbir – „na terytorium Rzeczypospolitej wyłoczono cyrylicą więcej książek, aniżeli się ich ukazało współcześnie w Rosji”⁴⁷. Nic też dziwnego, iż w polskich archiwach i bibliotekach znajdują się przebogate zasoby rękopisów i druków cyrylickich⁴⁸. To one stwarzają doskonałe możliwości sięgnięcia *ad fontes*, przeprowadzenia oryginalnych i wręcz niepowtarzalnych badań źródłowych pięknie wzbogacających zarówno slawistykę polską, jak i światową.

Nieprzemijające wartości i bezcenne zdobycze piśmiennictwa i kultur poszczególnych narodów słowiańskich, bogate i tak bardzo rozległe tradycje łacińskie, bizantyńskie i cyrylo-metodiańskie, permanentnie wzbogacające duchowość Słowian oraz ich własne bogactwo i wielobarwność, różnorodność, odmienność obyczajowości i tożsamość stanowią o pięknie i uroku pluralistycznej w swoim jednoczeniu się Europy, jej wielokulturowej atrakcyjnej osobowości, bez czego w naszych czasach jest już ona absolutnie nie do pomyślenia, co też stwarza nowe perspektywy w kulturze, łącząc jej rozwój ze swobodą i wielokierunkowością poszukiwań twórczych. I w ten właśnie sposób narody słowiańskie wpisują swoją równowartość w kontekst europejski i światowy.

⁴⁴ T. Milewski, *Apostołowie Słowiańszczyzny (śś. Cyryl i Metody)*, „Znak”, Kraków 1962, nr 7–8, s. 995–1024; *Język staro-cerkiewno-słowiański w średniowiecznej Polsce*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego nr 114. Prace Językoznawcze”, 1965, z. 15, s. 7–21.

⁴⁵ M. Wojtczak, *Problematyka cyrylo-metodiańska w dziewiętnastowiecznym piśmiennictwie wielkopolskim*, [w:] *Środkowo-europejskie dziedzictwo Cyrylo-Metodiańskie*, s. 215–231.

⁴⁶ A. Różycka-Bryzek, *Bizantyńsko-ruskie malowidła ściennie w Kolegiacie Wiślickiej*, [w:] *Sprawozdania z Posiedzeń Komisji PAN*, Kraków 1963, z. 1, s. 241–243; *Zarys historyczny badań nad bizantyńsko-ruskimi malowidłami ściennymi w Polsce*, „Biuletyn Historii Sztuki”, Warszawa 1965, nr 4, s. 291–294; *Bizantyńsko-ruskie malowidła ściennie w Kaplicy świętokrzyskiej na Wawelu (1470)*, [w:] *Studia do dziejów Wawelu*, Kraków 1968, t. 3, s. 175–193; *Polska sztuka średniowieczna a Bizancjum i Ruś*, „Slavia Orientalia” 1989, nr 3–4, s. 337–350; *Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Pochodzenie i dzieje średniowieczne*, „Folia Historiae Atrium”, 1990, t. 26, s. 5–26; *Bizantyńskie malarstwo jako wykładnia prawd wiary. Recepcja na Rusi – drogi przenikania do Polski*, [w:] *Chrześcijańskie dziedzictwo bizantyńsko-słowiańskie*, s. 51–67.

⁴⁷ J. Tazbir, *Polska na zakrętach dziejów*, Wyd. Sic!, Warszawa 1997, s. 10.

⁴⁸ Zob. np.: A. Naumow, *Najstarsze rękopisy cyrylickie w dzisiejszych bibliotekach polskich*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego. Slawistyka”, 1982, z. 3, s. 183–189; *Katalog druków cyrylickich XV–XVIII wieku w zbiorach Biblioteki Narodowej*, oprac. Z. Żurawińska i Z. Jaroszewicz-Piersławcew, Biblioteka Narodowa, Warszawa 2004, ss. 363, ilustracji 61.

Резюме

*У истоков южнославянской кирилловской письменности
и ее восприятия на восточнославянской и польской почве*

Нынешняя статья представляет собой вводную часть моего пленарного доклада *Русская культура и цивилизация в славянском и мировом контексте*. Ее исходом является информация о предположительной тематике XVI-ого Международного съезда славистов в Охриде (Македония) в 2008 г., принятая на заседании Президиума Международного комитета славистов в Ополе (Польша, сентябрь 2004). В настоящей статье значительное место отводится эпохе Кирилла и Мефодия, возникновению двух славянских азбук (кириллицы и глаголицы), развитию славянской письменности в Македонии с особым учетом охридской славянской культуры. Настоятель священного престола, глава римско-католической Церкви папа Иоанн Павел II в окружном послании *Slavorum Apostoli* от 2 VI 1985 г. особо выделил и отметил значение их деятельности не только для славянского мира, но и всей Европы, подчеркивая, что начало христианства в Польше соприкоснулось также с кирилло-мефодиевской традицией. Крещение Руси (988) весьма содействовало этому процессу „становясь частью нашей государственной, общественной, культурной, церковной жизни” (Ришард Лужны).

Польские архивные и книжные собрания располагают огромным количеством кирилло-мефодиевских рукописей и первопечатных изданий, что создает весьма благоприятные условия для научно-исследовательской работы в различных областях славяноведческих специализаций.

Summary

*At the sources of the South-Slavic and Cyrillic written language and its perception
on the East-Slavic and Polish ground*

This article presents an introductory part of my lecture *Russian culture and civilization in the Slavic and world context*. An information about presumable themes for the XVI International congress of the Slavic scholars in Ohrid (Macedonia) in 2008 were approved by the Presidium of the International Committee of the Slavic scholars in Opole (Poland), September 2004). A considerable part of this article is assigned to the epoch of Cyril and Methodius, the emergence of two Slavonic alphabets (Cyrillic and Glagolitic), the development of Slavonic written language in Macedonia with due regard for Ohrid Slavic culture. The Prior of the Holy Altar, the Head of the Roman Catholic Church Pope John Paul II in the epistle *Slavorum Apostoli* 2 VI 1985 attached the utmost importance to their activity not only for Slavic world but also for the whole Europe and also underlined that the beginning of the Christianity in Poland came into contact with Cyril and Methodius tradition. A Christening of Russia (988) was conducive to this process „becoming the part of our state, public, cultural, church life”(Richard Luzny).

Polish archival and book collections contain the huge number of Cyril and Methodius manuscripts and the first typescript editions what creates highly auspicious conditions for the research work in the different fields of Slavic study.